Poczta                                    Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8.    Warszawa-Działdowo, dnia 29 września 1929 r.    Nr. 39.

# GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

## „Łaską Bożą jestem tem, czem jestem".

(1. Korynt. 15, 10).

Nie należałoby-li znamiennych tych słów przytoczyć ludziom, którzy utrzymują, że apostoł Paweł był pysałkiem, przejętym powagą własnej osoby, zawsze gotów podawać siebie za przykład drugim? Tak, niewątpliwie, święty Paweł świadom był darów od Boga otrzymanych, ale się niemi nie chełpił, oddając część należną Dawcy wszelkich darów doskonałych. My też unikajmy niedocenienia darów Bożych, uznawajmy dobrodziejstwa, któremi nas obsypuje, lecz nie zapominajmy nigdy, że nie mamy prawa niemi się chełpić, albowiem bez niego bylibyśmy nicością; posiadamy tyle, ile On nam udziela, a w chwili, gdyby się Mu upodobało pozbawić nas Swych darów, cóżbyśmy z nich zatrzymać mogli? Pan przeznacza nam tak wysokie stanowisko, iż zniewoleni jesteśmy (jeśli śmiem się tak wyrazic), zanim nas wyniesie na wyżyny, zachować przezorność, aby nas nie opanował zawrót głowy na wysokościach. Dlatego Pan spuszcza na nas cierpienia i boleści, abyśmy nauczyli się powtarzać bez ustanku: „Łaską Bożą jestem tem, czem jestem!"




Kartka tytułowa Postilli dr. Marcina Lutra, tłumaczonej przez Maleckiego, wydanej w Królewcu w XVI-ym wieku.

## J e d w a b.

Najcenniejszego tego włókna dostarcza nam ćma, względnie motyl, p r z ą d k a   j e d w a b n i k.

Hodowla tego jedwabnika i przeróbka jego włókna znaną była w Chinach już na 3.000 lat przed Chrystusem.

Według tego, co mówi podanie w owym czasie, gdy cesarz chiński przechadzając się, po ogrodzie ze swą żoną spostrzegł pewnego razu na drzewie białej barwy kilka pięknych bladożółtych oprzędów. Zdjął jeden z nich i zaczął mu sie uważnie przyglądać. Oprzęd wydal mu się złożonym z cienkich połyskujących nitek. Rozplątał najpierw zewnętrzną warstwę, potem wyciągnął nitkę z kokonu i począł odwijać ją i okręcać dookoła ręki.

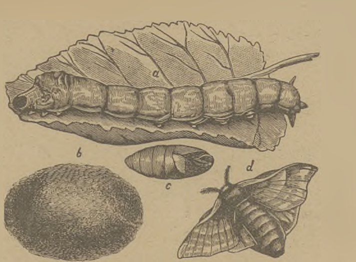
Cesarzowa wzięła z rąk jego pęczek cieniutkich nitek i wyraziła pragnienie posiadania sukni z tych nitek utkanej. Na skinienie cesarzowej cały dwór zabrał się żwawo do pracy. Jedna z dam, żeby ułatwić sobie odwijanie nitki, spróbowała zmoczyć kokon w ciepłej wodzie; okazało się, że ten sposób był wyborny. Inna, chcąc mieć pod ręką jaknajwięcej kokonów, wyszukiwała jajek owej liszki — prządki i poczęła je wychowywać na drzewach swego ogrodu. Wszystko poszło tak dobrze, że po upływie kilku miesięcy cesarzowa przechadzała się już po ogrodzie w prześlicznej sukni, zrobionej z przędzy motyla.

Była to pierwsza na świecie suknia jedwabna.

Prządka jedwabnik jest barwy białej, z niewyraźnemi poprzecznemi, ciemniejszemi paskami na skrzydełkach. Samiczka składa około 600 małych, wielkości ziarnka maku jajeczek, po złożeniu których motyle zamierają i przez kilka dni swego życia do opuszczania kokonu nie pobierają pokarmu. Jajeczka starannie zebrane, przechowuje się w ciemnem i chłodnem miejscu aż do wiosny, do rozpoczęcia właściwego chowu.

Na wiosnę, gdy zaczynają się rozwijać liście drzewa morwowego, rozpościera hodowca jajeczka na kartce papieru i pozostawia je w przewiewnem miejscu i wzrastającej temperaturze 15—25° C. Po 14 dniach wylęgają się z jajeczek czarne gąsieniczki, które umieszcza się na nicianych siatkach, rozpiętych na ramkach i narzuca pokrajanych, świeżych, ale suchych liści morwowych. Gąsieniczki jedzą te liście bardzo żarłocznie, prędko rosną i leniąc się kilkakrotnie (4—6 razy) osiągają w przeciągu 30 dni długość około 10 cm. i wagę około 5 g. W miare wzrostu przybierają barwę biało-szarą. Rozwinąwszy się należycie, przestają zupełnie jeść. Wtedy hodowca umieszcza je na wiązkach słomy lub chróstu, gdzie się oprzędzają.

Gąsienice posiadają w okolicy pyszczka dwa gruczoły, wytwarzające ciecz, która wytryska dwoma kanalikami i zaraz na powietrzu twardnieje. W kanalikach mają ujście inne gruczołki, wydzielające kleistą ciecz, zwaną seracyną, która wytworzone fibrowe niteczki otacza i ze sobą skleja. Gąsieniczka przyczepia wystającą na wardze dolnej nić do gałązeczki lub słomki, poruszając głową wyciąga niteczkę uczepia




Motyl jedwabnik; a — gąsienica, na liściu morwy; b — kokon; c — poczwarka, wyjęta z kokonu; d — motyl dorosły.

ją następnie do innej gałązeczki i w ten sposób wytwarza z nitek luźny splot, w którego środku sama się znajduje. Przędzenie trwa 3—4 dni. Oprzęd nazywa się kokonem. Ma on kształt jajowaty, długości 20—35 mm. (400—600 sztuk na 1 kg), barwy zależnie od rasy: białej, żółtawej, zielonawej lub brunatno-żółtawej. Kokony, przeznaczone do otrzymywania jedwabiu, zbiera się po 10 dniach i umieściwszy w gorącym piecu lub w parze wodnej, zabija wewnątrz znajdujące się poczwarki, następnie sortuje na wyborowe, dobre średnie i poślednie.

Kokon jest zatem splotem jednej nitki jedwabnika, długości około 3 km. Środkowa warstwa tworzy rodzaj filcu, z którego nitka daje się odmotać. Im bardziej ku wnętrzu, tem filc jest gęstszy, wreszcie niteczki są szczelnie posklejane, fibryną, nie dają się z tego powodu odmotać, tworząc zupełnie dla wody i powietrza i nieprzepuszczalną warstewkę pergaminowatą, zwaną jądrem. Z tych tylko warstwa środkowa daje jedwab właściwy, to jest jedwabną nitkę ciągłą, inne warstwy dają tak zwany jedwab odpadkowy.

Jedwab właściwy uzyskuje się z kokonu przez odmotanie z niego nitki. W tym celu umieszcza się kokony w zbiornikach z ciepłą wodą. Pod wpływem ciepłej wody klej zlepiający poszczególne niteczki, rozmięka. Pływające po powierzchni wody kokony uderza się miotełkami, do których niteczki się przyklejają, następnie początek nitki warstwy środkowej i kokon uwiesza się tą nitką na miotełce. W ten sposób wyszukawszy początek nitki, odrywa się kokony od miotełki, umieszcza się w letniej wodzie innego małego miedzianego zbiornika, łączy się razem końce kilku kokonów, umocowuje na obracającem się motowidle, umieszczonem w komórce ogrzewanej powietrzem. Podczas nawijania się, nitki kokonu odplatują się podczas wzajemnego okręcania się, a jednocześnie mocno do siebie przyciskane, zlepiają się rozmiękczoną seracyną i w ogrzanej komórce wysychają. W ten sposób z kilku niteczek kokonu powstaje jedna nitka ciągła, nazwana jedwabiem surowym „Grege".

Z jednego końca kokonu można odplątać nitkę długości zaledwie 300—800 m. zatem chcąc otrzymać 1 kg. jedwabiu surowego musi się zużyć 7—8 kg. kokonów. Nitki jedwabiu surowego mogą być wprost użyte do tkania, częściej jednak skręca się kilka nitek ze sobą i zależnie od jakości skręcania i ilości nitek jedwabiu surowego rozróżnia się rozmaite odmiany jedwabiu.

Jedwab surowy zachowuje naturalną barwę kokonu, ma niepozorny połysk, jest dość twardy i sztywny. Aby podnieść wygląd zewnętrzny i miękkość jedwabiu, poddaje się go degumowaniu, to jest gotuje się go w roztworze mydła (i sody). Przez całkowite degumowanie traci jedwab koło 30 procent na ciężarze, aby uniknąć tak znacznej straty na ciężarze, poddaje się go często tak zwane suplowaniu, które polega na tem, że częściowo degumowany jedwab moczy się w ciepłym, a słabym roztworze kwasu winowego i siarkowego. W obu wypadkach przyjmuje wspaniały jedwabisty połysk, staje się podatny i miękki i daleko łatwiej przyjmuje barwniki, a podczas zginania i mięcia wydaje przyjemny szelest, jakiego nie wydają żadne inne włókna. Niekiedy przepajają degumowany jedwab solami mineralnemi, które, przyczepiwszy się do włókienek, obciążają go. Obciążenie takie wynosi niekiedy do 500 procent i należy uważać je za grube fałszerstwo.

Sorty handlowe jedwabiu określa się według miejsc wyprodukowania; najlepszy i najwięcej produkuje Japonja (na koło 42 miljonów kg. rocznej produkcji światowej, 26,5 miljonów kg). i Chiny (11,3 miljonów kg.). Z europejskich sort najważniejszym co do jakości i ilości jest jedwab włoski i francuski, wreszcie hiszpański, grecki, bułgarski i kaukaski.

Z przędzy jedwabnej wyrabia się materje jedwabne, wstążki, atłas aksamit, oraz wyroby dziane, jak szaliki, pończochy i t. p.

## Święto rolników u Dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej.

Dorocznym zwyczajem odbyły się w letniej rezydencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale dożynki, organizowane z inicjatywy Cetralnego Związku Młodzieży Wiejskiej przez Federację Zw. Młodzieży Wiejskiej i Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. W uroczystości wzięli udział: p. Prezydent Rzplitej z małżonką, p. premjer Switalski z małżonką oraz szereg dostojników państwowych.

Przemówienie przy wręczaniu wieńców wygłosił prezes Centraln. Związku Młodzieży Wiejskiej p, Stanisław Gierat.

Po obrzędzie dożynkowym odbył się obiad dla uczestników, w czasie którego wygłosił przemówjenie p. Rudowski, przedstawiciel C. T. O. i K. R.

P. Prezydent Rzplitej w bardzo gorących słowach podziękował młodzieży, że ta przyczyniła się do urzeczywistnienia pięknej, a bliskiej sercu uroczystości dożynek, które w r. b. urządzone zostały ze względu na Powszechną Wystawę Krajową w rozmiarach znacznie mniejszych, niż lat ubiegłych.

Uczestnicy, reprezentujący wszystkie województwa Polski, gościli do późnego wieczora w Spale.

## Listy do Redakcji.

Odolanów.

Szanowna Redakcjo i kochani Czytelnicy!

Spieszę donieść, że Ks. superintedentent Klawitter z Kępna w towarzystwie inspektora szkolnego p. Ciencioły z Odolanowa i ks. pastora Mudraka z Chojnika przeprowadził w 14 i 16 września b. r. wizytację nauki religji w szkołach parafji Chojnik a mianowicie w: Chojniku, Pawłowie, Kątach-Sląskich, Kałkowskiem i Kotowskiem. Ks. Superintendent był z wyniku wizytacji bardzo zadowolony i wyraził nauczycielstwu i młodzieży szkolnej swe serdeczne podziękowanie za gorliwą pracę, jak też zachęcał do dalszego kształcenia duszy i serca na zasadach kościoła ewangelickiego. Wyniki nauki religji będą jeszcze lepsze, gdy nauka konfirmacji będzie się także odbywać w języku polskim, a nie, niestety, w języku niemieckim, co sprawia dzieciom bardzo wielkie trudności, bo uczą się one w szkole religji w języku polskim.

Obecnie odbywa się już w niektórych parafjach nauka konfirmacji w języku polskim i miejmy nadzieję, iż wkrótce przyjdzie do tego we wszystkich parafjach na pożytek dzieci i kościoła, bo ks. pastorowie uczą się gorliwie języka polskiego, jako tego, którym dawniej wyłącznie modliła się ludność ewangelicka po domach i kościołach i który dopiero w ostatnich latach przed wojną światową próbowano zastąpić językiem niemieckim.

Z poważaniem *Jan Marek*

Szklarka Przyg, pow. odolanowski.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Szklarka Przyg. i okolica stała się w ostatnim czasie terenem, często nawiedzanym przez amatorów cudzej własności. Nie tak dawno jeszcze temu, kiedy skradziono panu nauczycielowi Żaunarowi z Kotowskiego prawie wszystkie ubranie i pościel, a już znowu kronika policyjna zanotowała w tym obwodzie wypadek kradzieży z włamaniem. Mianowicie właścicielka restauracji w Szklarce Przyg. pani Stemplowa, zauważyła w niedzielę rano w pokoju, w którym spała jej córka, pewien nieład i otwartą szafkę służącą

do przechowywania pieniędzy i rzeczy wartościowych. Po dokładniejszem zbadaniu przekonano się, iż wykradziono z niej 170 zł. gotówki, stare złote i srebrne monety, oraz różne inne mniej wartościowe rzeczy na ogólną sumę przeszło 1000 zł. Złodzieje otworzyli sobie prawdopodobnie wytrychami drzwi na salę, skąd po oderwaniu zawiasów od drzwi przedostali się do szynku, a stamtąd do pokoju. Dziwi nas tylko, że nikogo z zamieszkałych w domu, a przedewszystkiem śpiącej w pokoju, gdzie dokonano kradzieży, nie ozbudziła praca włamywaczy. Musieli oni być dosyć pewni siebie, jeżeli z całym spokojem palili papierosy podczas swojego działania. Spodziewamy się, że po pewnym czasie i ta szajka złodziejska wpadnie w ręce sprawiedliwości, tak jak po 5 miesiącach wykryto sprawców włamania do mieszkania nauczyciela, p. Zaunara. *J. S.*

## Sprawy polityczne

**Polska.** Po powrocie z podróży na Pomorze, udał się pan Prezydent Rzplitej do województw wileńskiego i nowogródzkiego, (Kresy wschodnie).

— Bawił w Polsce, podejmowany serdecznie, francuski minister Bonnefous.

**Z Ligi Narodów**. Na posiedzeniu Ligi Narodów omawiany jest projekt rozbrojeniowy, wniesiony przez Anglję. Nowy rząd angielski, czyli członkowie Partji Pracy, nie mogąc poszczycić się żadnem zwycięstwem w polityce wewnętrznej usiłuje dokonać czegoś niezwykłego na terenie międzynarodowym. Rozpoczął on rokowania z Ameryką w sprawie rozbrojenia na morzu. Jest ze strony Anglji chęć zbliżenia się do Ameryki. Jak dalece Ameryka podziela zapatrywania Anglji, jeszcze nie wiadomo. Tymczasem na posiedzeniach Ligi Narodów sprawa ta wśród przedstawicieli Narodów znalazła sprzeciw.

**Niemcy.** Gabinet Rzeszy domaga się zwołania Reichstagu na dzień 30 września celem załatwienia ustawu o ubezpieczeni ubezrobotnych.

— Poseł narodowo-nacjonalistyczny (hitlerowiec) Kube złożył w sejmie pruskim interpelację w sprawie licznych kradzieży materjałów wybuchowych, jakich dokonano ostatnio w wielu zakładach materjałów wybuchowych, przewyższa znacznie zapasy, odebrane zamachowcom. Ludność Berlina i Altony jest przeto bardzo zaniepokojona.

**Litwa.** Rząd Waldemarasa podał się do dymisji. Według wiadomości, podanych przez prasę litewską zmiana gabinetu nastąpiła na skutek niezadowolenia, jakie ściągnął na siebie Waldemaras ze strony kół kierowniczych Litwy z prezydentem na czele. Podobno głośna sprawa Pleczkajtisa była ułozona przez Waldemarasa, który chciał wzmocnić swą zachwianą popularność.

## RZECZY CIEKAWE.

**Narodziny potworka w Bełżycach.** W szpitalu w Bełżycach wydarzył się sensacyjny wypadek narodzin potworka o niezwykle dużej głowie. Potworek zamiast ust posiada w głowie duży otwór, przypominający spłaszczony pysk świński. Jedno oko potworka jest bardzo duże i wydłużone, zaś cała twarz obrośnięta włosami. Pozatem potworek posiada jedną tylko nogę w kształcie nogi świni, zakończonej w formie kopyta.

**Pijawki, które wypiły krew z kobiety.** Wiejskie kobiety, trudniące się w rzekach i rzeczkach połowem pijawek, potrzebnych dla celów leczniczych, nieraz drogo swój łup okupują. Zmuszone są bowiem stać przez parę godzin dziennie w wodzie i narażone są na liczne ukąszenia pijawek, powodując utratę krwi. Poławiaczki muszą od czasu do czasu przerywać swą pracę i wychodzić z wody, ażeby uwolnić ciało od tych chciwych na krew ludzką zwierzątek. W przeciwnym bowiem razie mogą utracić zbyt wiele krwi, a nawet umrzeć. Taki właśnie wypadek zdarzył się przed kilku tygodniami w okolicy Rostowa w Rosji. Pewna kobieta, łowiąc pijawki, miała tych zwierzątek już 150 sztuk w dzbanku. W zapale pracy nie zważała na to, że całe jej ciało niemal było pokryte pijawkami i dopiero, gdy przez wielki upływ krwi zrobiło jej się słabo, wyszła na brzeg. Tu jednak padła zemdlona i na dobitek nieszczęścia rozbiła przy tej sposobności swój dzbanek z pijawkami, które natychmiast rzuciły się na swą ofiarę. Gdy ją po pewnym czasie znaleziono, ciało jej przedstawiało straszny widok widok. Pokryte było całe czerwonemi i sinemi plamami i dopiero po wielu trudach udało się przyprowadzić ją do przytomności. Wkrótce jednak popadła powtórnie w omdlenie i po kilku godzinach z upływu krwi nieodzyskawszy przytomności, zmarła.

## Z kraju i ze świata.

Działdowo. Wybory do Rady Miejskiej. Podajemy nazwiska 12 pierwszych kandydatów z każdej listy. Lista Nr. 1 (Mazurska). 1) Juljusz Dorowski, przedsiębiorca budowlany. 2) Jan Zbikowski, właściciel domu. 3) Wilhelm Bannasch, mistrz stolarski. 4) Józef Readzierski, polir. murarski. 5) Emil Quednau, stolarz. 6) Emil Willamowski, fryzjer. 7) Fryderyk Wilken, właściciel kina. 8) Paweł Gedamski, kupiec. 9) Jan Waschnewski, mistrz szewski. 10) Rudolf Jebram, mistrz kołodziejski. 11) Karl Zeranski, handlarz 12) Jan Basel, właściciel. domu. Lista Nr. 2. (Narodowa Partja Robotnicza).1 ) Dr. Tadeusz Michejda, lekarz. 2) Krengelewski Jan, sekretarz Z. Z. P. 3) Męczyński Józef, kolejarz. 4) Frydrychowski Franciszek, kupiec. 5) Nowakowski Władysław, kupiec. 6) Orłowski Józef, murarz. 7) Pieszczek Wilhelm, restaurator. 8) Zieliński Feliks, kolejarz. 9) Laskowski Bolesław, kupiec. 10) Miara Jakób, kolejarz. 11) Wiśniewski Antoni, kolejarz. 12) Pazda Jan, woźny. Lista Nr. 3. (Obywatelska). 1) Makoła Franciszek, właściciel drukarni. 2) Krupiński Maciej, właściciel fabryki. 3) Pluciński Stefan, kupiec. 4) Waśniewski Konstanty, mistrz rzeźnicki. 5) Mania Stanisław, kupiec. 6) Zastawny Leon, mistrz kowalski. 7) ...chowski Józef, właściciel domu. 8) Kamiński Adam, właściciel domu. 9) Jaroszewska Konstancja, żona kupca. 10) Długokęcki Marceli, właściciel domu. 11) Wojciechowski Piotr, właściciel domu. 12) Ciechorska Marta, właścicielka domu. Lista Nr. 4. (Stanu średniego). 1) Jabłoński Władysław, rolnik. 2) Polmański Antoni, m. siodlarski. 3) Quandt Teodor, urzędnik. 4) Piowczyk Józef, kupiec. 5) Mlas Stanisław, robotnik. 6) Jagodzińska Aniela, rolnik. 7) Falarczyk Franciszek, przedst. Zw. Centr. maszyn. 8) Wiśniewski Władysław, murarz. 9) Grzywacz Wincenty, rolnik. 10) Podsendek Bronisław, garbarz. 11) Michowicz Stefan, organista. 12) Błaszkowski Franciszek, kupiec. Lista Nr. 5. (Obywatelska Lista Gospodarcza). 1) Wellenger Alfred, drogerzysta. 2) Suchocki Juljan, mistrz stolarski. 3) Januszewski Bernard, kupiec. 4) Dr. Weselik Franciszek, Adw. i Notarj. 5) Balewski Filip, mistrz szklarski. 6) Leliwa Antoni, rolnik. 7) Małek Otton, kupiec. 8) Graduszewski Władysław, m. piekarski. 9) Wysocki Maksymiljan, mistrz stolarski. 10) Kamiński Kazimierz, mistrz rzeźnicki. 11) Zwierski Leonard, rolnik. 12) Jurkowski Józef, kupiec. Lista Nr. 6. (Bezpartyjne koło pracy samorządowej). 1) Wyrwicz Jan, adwokat i notarjusz. 2) Dzięcioł Józef, kier. Szkoły Powsz. 3) Affeltowicz Tadeusz, naczelnik stacji. 4) Piskorski Feliks, dyrektor Kom. Kasy Oszczędności. 5) Wybrańcowa Leokadja. 6) Frydryszewski Jan, urzędn Wydziału Powiatowego. 7) Fink Teofil, Insp. Kontr. Skarb. 8) Adamski Roman, nacz. Kasy Skarb. 9) Olszewski Kazimierz, nacz. urzędu Pocztowego. 10) Błachowski Kazimierz, naucz. semin. 11) Sitkowski Teofil, listonosz.

Zebranie Samodzielnych Kupców. W dniu 13 b. m. odbyło się w Działdowie w „Hotelu Polskim" zebranie Samodzielnych Kupców Polskich z udziałem 22 członków, na którem omawiano sprawy fachowo-organizacyjne i postanowiono wysłać delegację na Zjazd Okręgowy w Grudziądzu w dniu 21 i 22 b. m., jednakże wybór delegatów odroczono.

Ze związku inwalidów. Dnia 15 b. m. odbyło się zebranie związku Inwalidów przy udziale 16-tu członków. Omawiano sprawy zaległych rent.

Zebranie spółki meljoracyjnej. W „Hotelu Mazovia odbyło się walne zebranie Spółki Wodnej Niziny Nidy. Przybyło 30 członków, p. Nedzanowski zdał sprawozdanie z wykonanych prac przy drogach i wodach; p. Do-

rowski przedstawił sprawozdanie z kasy. Po dłuższej dyskusji, która się wywiązała, na wniosek p. Starosty wybrano komisję do zbadania wszystkich stawianych prezesowi Redzanowskiemu zarzutów. Do komisji wybrano: p. Weychmana, instruktora rolnego, p. p.: Subkowskiego i Krenca z Działdowa Żywca i Jebrama z Brodowa.

**Nie udało się.** Niejaka Gertruda Zimmermann z Bydgoszczy usiłowała założyć Oddział Stowarzyszenia „Frauenturnvereiu". Na zebranie w lokalu Strzelnicy przybyło około 30 osób, przeważnie dziewcząt, jednakże, utworzenie Stowarzyszenia nie doszło do skutku.

**Nielegalne przekroczenie granicy.** Dnia 9 b. m. władze polskie przytrzymały niejakiego Władysława Muhra za nielegalne przekroczenie granicy i odstawiły tego osobnika do Sądu Grodzkiego w Działdowie.

**Zebranie kółka rolniczego.** Odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 20 członków, na którem wygłosił referat instruktor powiatowy Weychman o sprawach gospodarczych. Po zebraniu obradowano nad sprawą wyborów do rady miejskiej.

**Nieostrożna jazda.** Pewien szofer z Działdowa najechał na wóz, gospodarza Złotowskiego ze wsi Wysokiej i poważnie go uszkodził. Ten sam szofer pod Iłowem najechał na buhaja. Zwierzę trzeba było zabić.

**Wybuch gazu** Przez uszkodzone rury w mieszkaniu p. Czechowskiej wydostawał się gaz. Do mieszkania wszedł syn p. Czechowskiej z zapaloną lampą. Nastąpił wybuch gazu: wypadły wszystkie szyby w mieszkaniu, a firanki zapaliły się.

**Z powiatu działdowskiego.**

**W Turzy Wielkiej.** założono Ochotniczą Straż Pożarną. W skład zarządu weszli p. p:. Olszewski Otton jako prezes, Pawlicki Jakób jako sekretarz i skarbnik oraz Osowski Stefan jako gospodarz. Do towarzystwa zapisało się 16 członków.

**Nowa Wieś.** Odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 18-tu członków, na którem omawiano bieżące sprawy gospodarcze.

**Sękowo Myślęta pożary.** Szkody, które poniósł gospodarz Braschen przez pożar, spowodowany uderzeniem pioruna, wynoszą 100.000 zł., ubezpieczenie pokrywa zaledwie 27.000. — Duże są straty p. dr. Gromana, właściciela majątku Myślęta, gdzie skutkiem uderzenia pioruna spaliły się zabudowania gospodarskie.

**Z dalszych stron.**

**Wściekły Wilk.** Na Wileńszczyźnie, na obszarze gminy Sorodzieje, w ciągu kilku dni był postrachem ludności wściekły wilk, który napadał na ludzi i zwierzęta, gryząc i zarażając wścieklizną. We wsi Lipy pokąsał trzyletnie dziecko jednego z tamtejszych gospodarzy, które wkrótce zmarło wśród cierpień. We wsi Przesmykowszczyzna wilk ten pokąsał kilka krów i koni. We wsi Zawita ten sam wilk pokąsał dziecko. Nocy następnej wściekły zwierz usiłował dostać się do zabudowań gospodarczych tejże wsi, lecz mieszkańcy mieli się na baczności, czworonożnego napastnika w porę zauważyli i zabili go.

**Z za kordonu.**

**Awanturniczy pijak.** Rzeźnik Meuller z Malborga w podchmielonym stanie wjechał samochodem ciężarowym w środek maszerującego oddziału Reichswehry. Kilku żołnierzy odniosło poważne obrażenia ciała

**Ruszkowo.** Dnia 14 b. m. powstał tu pożar; straż pożarna z Uzdowa, w składzie 10 ludzi z sikawką pośpieszyło z pomocą.

**Grzybiny.** (Klein Grieben) Generał Vell z Grzybin sprzedał swój majątek ziemski Suwałdek w powiecie ostródzkiem żydowi Lewinowi z Dąbrówna. Majątek ten zostanie rozparcelowany, a resztówka z odpowiedniemi budynkami i placem przeznaczona dla organizacji przysposobienia wojskowego.

**Ze świata.**

**Sensacycyjne aresztowanie** Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został we własnej willi kapitan, a ostatnio bankier von Sack, oraz jego przybrany syn. Aresztowania dokonano pod zarzutem zdefraudowania depozytów na 300.000 marek. Aresztowanie to wywołało sensacyjne wrażenie ponieważ von Sack był aż do chwili rewolucji niemieckiej komendantem jachtu byłego cesarza Wilhelma i towarzyszył byłemu cesarzowi we wszystkich jego podróżach morskich. Podczas wojny von Sack był komendantem, jednej z łodzi podwodnych.

## Wiadomości gospodarcze.

**Kredyt dla sadownictwa.** Aby wyrównać straty, poniesione przez sadownictwo polskie wskutek silnych mrozów, rząd uruchomił specjalne kredyty ulgowe dla właścicieli sadów i szkółek. Państwowy Bank rolny udzielać będzie pożyczek na wydatki, potrzebne do doprowadzenia uszkodzonych przez mrozy szkółek do poprzedniego stanu produkcji w wysokości 3.000 zł. na 1 hektar obszaru szkółki według stanu z dnia 1 lipca 1927 r. Połowa każdorazowo przyznanej sumy pożyczki będzie zrealizowana przez Bank rolny w r. b., a druga połowa w 2 równych ratach w latach 1930 i 1931. Pożyczki będą oprocentowane ulgowo. Z pożyczek tych będą mogły korzystać, niezależnie od obszaru gospodarstw, również szkółki, których produkcja drzewek przynajmniej w 80 proc. składa się z odmian, znanych za handlowe. Państwowy Bank rolny przeznaczył 200.000 zł. na pożyczki na pielęgnacie uszkodzonych przez mrozy sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodów dospodarstw. Pożyczki będą udzielane w wysokości 350 zł. na hektar sadu. Ponadto Bank rolny zgodził się przedłużyć o 2 lata spłatę pożyczek, udzielonych do końca 1928 r. na zakładanie sadów.

## Wesoły kącik

**Nie kąsa.**

— Trzymaj pan swego psa, bo mnie jeszcze ukąsi.

— Alez skąd! On wcale nie kasa.

— To dlaczego wciąż szczerzy zęby?

— Gdyby pani miała takie ładne zeby, jak ten pies, toby je pani także do każdego szczerzyła.

## Odpowiedź Redakcji.

**P. Kid. w Szkl. Przygodz.** Za przesłanie zł. 2,50 jako prenumeratę dziękujemy. Cieszymy się, że „Mali Ewangelicy" pracują. Życzymy pomyślnych wyników. Wspomniane egzemplarze prosimy rozdać dzieciom.

## Rynki.

**Ceny zboża.** Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od dnia 13 do 20 września r.b. Ceny za 100 kg. w złotych:

| | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies |
|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 40,12½ | 25,21 | 29.24 | 28.00 |
| Kraków | 42,00 | 26,16 | 29.50 | 28,00 |
| Lwów | 42,00 | 24,75 | — | 21,75 |
| Poznań | 39,25 | 25,10 | 30,00 | 22,33 |
| Liverpool (Anglja) | 50.11 | — | — | 36,33 |
| Berlin | 48.35 | 40,18 | 48,33 | 36,47 |
| Hamburg | 47,08 | 37,60 | 31,86 | 31,68 |
| Praga | 43,88 | 34,42 | 42,90 | 34,98 |
| Brno Morawskie | — | — | — | — |
| Wiedeń | 40,78 | 32,75 | 43,44 | 30,00 |
| Nowy Jork | 45.39 | 39,96 | 30 17 | 35,60 |
| Chicago | 43.16 | 35,78 | 26,96 | 31,15 |
| Buenos Aires | 40,08 | — | — | 27.22 |

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Swiat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok z góry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie z góry 2 zł. 50 gr.

Redakcja w Warszawie: Boża 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Współczesna" w Warszawie, Szpitalna 10, tel. 193-95.